

Trybuna Śląska

Nr 183 (17.273)

6 sierpnia 1996

WTOREK
Z K

Cena 50 gr / 5000 zł

Nr indeksu 350516

PL ISSN 0867-4507

24 godziny

Minister spraw wewnętrznych Zbigniew Siemiatkowski uważa, że policja popełniła błąd używając do filmowania manifestacji przeciwko odwołaniu wojewody gdańskiego Macieja Płażyńskiego kamer z oznaczeniem gdańskiej telewizji. Zdaniem ministra, wyciągnięcie ewentualnych konsekwencji w tej sprawie należy do komendanta wojewódzkiej policji.

Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny Stocznii Gdańskiej domaga się, by wypłacić niektórym pracownikom bezzwrotne zapomogi w wysokości po 50 zł. Wcześniej zapomogi mieliaby otrzymać ci pracownicy, którzy odebrali najniższe wypłaty za czerwiec.

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej poinformowało, że na podstawie informacji uzyskanych z Międzynarodowego Biura Epizootycznego w Paryżu o stwierdzeniu przyszczy w Albanii, Grecji, Turcji, Macedonii, Serbii i Czarnogórze oraz Izraelu, wstrzymuje się do odwołania wydawanie zezwoleń weterynaryjnych na import i tranzyt z tych krajów żywych zwierząt parzystokopytnych i artykułów od nich pochodzących.

Prezydent Bill Clinton podpisał wczoraj ustawę przewidującą karanie firm zagranicznych inwestujących w Iranie i w Libii, oskarżanych przez Stany Zjednoczone o popieranie terroryzmu.

W Wołgogradzie doszło wczoraj rano do kolejnego zamachu terrorystycznego, w którym zginął zastępca dowódcy 20. dywizji zmechanizowanej płk Jurij Kim. Walczył on w Czeczenii, a także zajmował się biznesem.

Niemiecki wymiar sprawiedliwości wystąpił do władz włoskich o ekstradycję byłego majora SS Karla Hassa, który wystąpił w charakterze świadka w procesie kapitana SS Ericha Priebkego. Do pojawienia się w Rzymie w czerwcu br. Hass był uważany za zmarłego.

Południowokoreańska prokuratura zamierza zażądać kary śmierci i kary dożywotniego więzienia odpowiednio dla dwu byłych prezydentów – Czon Du Hwana i Ro Te Wu – odpowiadających przed sądem w Seulu.

Przedstawiciele Unii Europejskiej wczoraj wieczorem nadal prowadzili rokowania ze stronami muzułmańską i chorwacką na temat form rządzenia podzielonym Mostarem. Liczbę problemów zredukowaliśmy do jednego – oświadczył rzecznik UE Dragan Gasić.

Nasz komentarz str. 3

Pogoda

Zachmurzenie duże, lokalnie opady deszczu. Tylko na zachodzie większe przejaśnienia.

Za oknem str. 2

Uśmiechnij się

Kasjerka w kinie:
– Chłopce, dlaczego kupujecie już trzeci z kolei hilet na ten sam seans?
– Bo ta pani w przejściu już dwa mi przedarła...

Zmiana procedury dokłada pracy sądom • Dodatkowe dyżury w ramach obowiązków • Sędziowskie zarobki na razie bez zmian

OSTATNIE OGNIWO

Od niedzieli decyzje o tymczasowym aresztowaniu podejrzanych należą do sędziów, a nie prokuratora.

KATOWICE. Zgodnie z przepisami Konwencji Praw Człowieka, którą Polska ratyfikowała trzy lata temu, od niedzieli decyzje o tymczasowym aresztowaniu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa podejmują sądy rejonowe.

– Sędziowie pełnią dyżury całą dobę wraz z protokolantami. Na

zapoznanie się z materiałami w sprawie, w której mają wydać decyzję o tymczasowym aresztowaniu, mają 48 godzin – powie-

dział Lesław Koral, prezes Sądu Rejonowego w Katowicach.

Wprowadzenie nowej procedury zwiększy ilość pracy w sądach, nie wpłynie natomiast na wysokość zarobków, gdyż sędziowie dodatkowe dyżury będą pełnili w ramach obowiązków.

– Podczas ostatniego spotkania z ministrem sprawiedliwości sygnalizowaliśmy braki kadrowe i finansowe. Obiecano nam, że to się zmieni – dodaje prezes Koral.

Wczoraj w katowickim sądzie rejonowym dyżur całodobowy pełnił jeden sędzia oraz protokolant; nie mieli dużo pracy, bowiem nie wpłynął żaden wniosek o tymczasowe aresztowanie.

– W ubiegłym roku prokuratura aresztowała ponad 32 tysiące osób. Wszystko wskazuje na to, że prokuratorom pracy nie ubędzie, gdyż na ich barkach spocznie problem analizowania materiałów śledztwa, przygotowanie wnio-

sków tymczasowego aresztowania oraz uczestniczenie w posiedzeniach sądu rozpatrującego tenże wniosek – powiedział Andrzej Cudała, rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości.

W areszcie tymczasowym podejrzany będzie mógł przebywać nawet do półtora roku, chyba że ciąży na nim podejrzenie zbrodni – wtedy czas ten wynosi 2 lata.

W naszym województwie ostatnimi tymczasowo areszto-

wanymi według starych zasad byli dwaj Ukraińcy, podejrzani o zabójstwo w Pawłowicach.

Czy nowa procedura ułatwi zadanie policji?

– Nic się nie zmienia, policja nadal ma 48 godzin na przekazanie sprawy do prokuratury. To mało, chciałobyśmy mieć 72 godzin – przyznał mł. insp. Ryszard Mastalerz, komendant wojewódzkiej Policji w Katowicach.

TOMASZ SZYMBORSKI

Fotolato '96

Wypad do Luksemburga



Pan Zygfryd Dolibóg z Bytomia sfotografował córkę i siostrzenicę z „Tribuną Śląską” na tarasie widokowym na lotnisku w Luksemburgu.

NASZ WAKACYJNY KONKURS TRWA. SZCZEGÓŁY STR. 2

Znów ruszają w górę

– Mamy coraz większe wątpliwości czy w końcu doczekamy się lepszej pogody. Warunki w rejonie K-2 są fatalne... – mówi Ryszard Pawłowski uczestnik wyprawy himalaistycznej, którą kieruje Krzysztof Wielicki. – Doszliśmy do wysokości 7900 metrów i znów musieliśmy ucofać się do bazy. Zostało nam już mało czasu... choć do końca trzeba wierzyć, że coś może się zmienić.

Rzeczywiście do zakończenia akcji na północnym filarze naj-

trudniejszej góry świata himalaistcy mają jeszcze kilka dni. W stronę obozu bazowego wyruszyła już karawana. Ludzie

Pod patronatem
„Trybuny Śląskiej”

z wielbłądami dotrą do niego prawdopodobnie 13 sierpnia. Wtedy też działalność w ścianie zostanie przerwana.

– Dzisiaj wieczorem albo jutro rano – powiedział nam wczoraj Pawłowski – znów idziemy w górę. Prawdopodobnie przegrupujemy trochę siły. Ja pójdę z Piotrem Pastelnikiem, a w godzinę po nas wyruszy Krzysiek w towarzystwie Włochów Marco Bianchi i Christiana Kuntnera. Być

może to już ostatnia próba ataku. Czujemy się dobrze. Pozdrawiamy i... trzymajcie za nas kciuki!

(PW)

BUENOS AIRES. Kolumbijski pisarz Gabriel García Márquez ma stanąć w tym tygodniu przed sądem w mieście Barranquilla. Jeden z miejscowych kupców skarży

Skarży noblistę

laureata literackiej Nagrody Nobla (1982) o to, że bezprawnie wykorzystał jego osobiste doświadczenia w powieści „Kronika zapowiedzianej śmierci”. Sklepikarz domaga się od Marqueza połowy wpływów ze sprzedaży powieści oraz z wyświetlania w wielu krajach filmu, opartego na jej treści. Według powieści, miał on w noc posłubną odesłać pannę młodą do jej rodziców, gdy stwierdził, że nie była ona dziewicą. Mężczyźni z Ameryki Łacińskiej traktują dziewictwo żony jako podstawowy punkt honoru. Człowiek, którego obłudnicza nie była panna, poczuł się więc zżalony na kartach powieści Marqueza. (PAP)

Tradycyjna metoda rekultywacji hałd – nakładanie na nie warstwy żyznej gleby – jest kosztowna, na Śląsku brakuje odpowiedniej ziemi. Amerykanie spróbowali innej rekultywacji hałd. Pomysł ten postanowiono wykonać na Śląsku.

ŚCIEKI NA HAŁDY? STR. 2

Rabusie i badacze

W tych dniach ekipa archeologów zakończyła badania znaleziska pod Mokrą. Poważną konkurencją dla naukowców byli rabusie poszukujący skarbów.

CZĘSTOCHOWA. Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich, tj. z przełomu II i III wieku naszej ery odkryli pod Mokrą poszukiwacze skarbów. „Pracując” z wykrywaczami do metalu natrafili na miejsce ostatniego pochówku sprzed

1700 lat. Sądząc, że znajdują wyjątkowo cenne rzeczy, rozkopali ziemię nie szczując to, co w sobie kryła. Straty są duże. Część przedmiotów skradziono. Złodzieje stanęli przed sądem i zostali ukarani. Gorączka poszukiwania skarbu jednak nie mi-

Sportowcy opuszczają Atlantę

Czekanie na Sydney

ATLANTA. Szef Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juan Antonio Samaranch zamykając Igrzyska Olimpijskie w Atlancie powiedział: – *Atlanta, to była dobra robota, na zawsze pozostanie miastem olimpijskim.* Później stwierdził jeszcze, że były to „igrzyska wyjątkowe”, a pamiętajmy, że w Los Angeles, Seulu i Barcelonie Hiszpan mówił o igrzyskach „najlepszych w dziejach”. Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Billy Payne otrzymał co prawda Order Olimpijski, ale

wybuch bomby i bałagan organizacyjny mocno jednak zaciążyły na wizerunku olimpiady, niezależnie od znakomych przeciwcień sportowców. Ceremonia zamknięcia nieco rozczarowała. Dopiero spontaniczne, a według scenariusza, przedwcześnie wejście na murawę sportowców sprawiło, że zamieniła się w święto młodości. Tak też powinno być za cztery lata w Sydney. Olimpijską flagę przejął w niedzielę w nocy z rąk Samarancha burmistrz tego miasta Frank Sartor.



Flagę olimpijską przekazano burmistrzowi Sydney. Fot. PAP/CAP

KOESPONDENCJE Z ATLANTY STR. 11 i 12

Wymiana kart

WARSZAWA. Do 15 września br. zostaną wymienione wszystkie karty euroczekowe banku PEKAO S.A., z których nie można było korzystać w niektórych państwach europejskich. Dotychczas wymieniono ponad 40 kart – poinformował 5 bm. wiceprezes zarządu banku Marian Czeakański.

Błąd polegał na tym, że w tym samym momencie, gdy bank uzyskał zgodę na dystrybucję kart

euroczekowych w sieci Eurocard/MasterCard, systemy autoryzacyjne w Niemczech, Belgii, Hiszpanii, Austrii i Włoszech przeszły na nowy system zapisu daty ważności karty. Chodziło o to, że data ważności karty zapisywana w systemie PEKAO S.A., czyli miesiąc/rok (12/97), nie była odczytywana w tych systemach dlatego, że tam obowiązuje układ rok/miesiąc (97/12). (PAP)

Lepkie ręce pani profesor

Nauczycielka jednego z chorzowskich liceów zdefraudowała pieniądze zebrane przez swoich uczniów na komitet rodzicielski. O prowadzonym postępowaniu prokuratorskim nic nie wie Kuratorium Oświaty.

CHORZÓW. Aleksandra Ł. od dwóch lat uczyła języka polskiego w III Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Batorego w tym mieście. Była wychowawczynią jednej z klas o specjalizacji „dziennikarskiej” i opracowała nawet program autorski dla takiej klasy. Ponieważ sprawa jest wstydliwa, nie będziemy podawać źródeł naszych informacji, a jedynie fakty.

W ubiegłym roku szkolnym w II klasie, której wychowawczynią była pani Ola, zbierano pieniądze na komitet rodzicielski. Miesięczna stawka wynosiła 45 złotych na miesiąc od każdego ucznia. Z tej kwoty 25 złotych przeznaczano na potrzeby komitetu rodzicielskiego szkoły, natomiast 20 zł – dla klasy. Klasa liczyła trzydziestu uczniów, więc co miesiąc na swoje potrze-

by miała 600 złotych. Rodzice zażądali od nauczycielki rozliczenia z wpłacanych pieniędzy, kiedy na jaw wyszła sprawa podręczników do języka angielskiego. Z wersji pani profesor i świstka papieru, który miał uchodzić za rachunek, wynikało, że książki kosztowały 1140 złotych. Oryginalna faktura, do której dotarli rodzice, opiewała (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Słaba płęć?

W USA rośnie liczba pozwów kierowanych przeciw kobietom o nękanie seksualne mężczyzn.

WASZYNGTON. 250 tysięcy dolarów zapłaciła Korpusy Pokoju (Peace Corps – agencja rządu USA wysyłająca amerykańskich ochotników do pracy za granicą) tytułem rekompensaty swojemu byłemu pracownikowi, który twierdzi, że jego przełożona nękała go seksualnie. Sprawa rozpoczęła się w Polsce.

Powód, 55-letni Raymond W. Millikin, utrzymuje, że Inspektor Generalny Korpusów Pokoju, 45-letnia Deborah Holt Kirk, wielokrotnie obejmowała go bez jego zgody, całowała, siadała mu

na kolanach i proponowała pójście do łóżka. Zaczęły te rozpoczęły się podczas służbowej podróży obojga do Polski w kwietniu 1994 r., w jednym z hoteli. Kirk dawała do zrozumienia, że jeśli Millikin ulegnie jej życzeniom, może liczyć na awans na jej zastępcę.

Millikin – jak twierdził w pozwie – wiele razy mówił pani Kirk, iż jest żonaty i nie interesuje się romansem. Utrzymuje również, że nigdy nie doszło między nimi do zbliżenia. Po którymś z kolei „koszu”, uparta

dama postanowiła się zemścić. Nie tylko nie dała Millikinowi awansu, ale na dodatek zaczęła mu uprzykrzać życie poprzez – jak głosi pozew – nieustanne krytykowanie go i przydzielanie samych nudnych zadań.

Suma 250 tys. dolarów, na którą zgodził się powód i Peace Corps, jest podobno największą wynagrodzoną w historii pozwów o nękanie seksualne, kierowanych przez mężczyzn przeciw kobietom. Spraw tego rodzaju jest w USA coraz więcej. (PAP)

Wilgoć w domu?

Izoluj sam swój dom oryginalnym niemieckim środkiem „ISOLIT”

- Izolacja pozioma bez kucia i odkopywania fundamentów.
- Osuszanie ścian – proste
- 2 x pomalować ścianę i gotowe.
- Znikają grzyby, wilgoć i ślechlizna.
- Atesty PZH i EWG.
- Wystawiamy faktury VAT.
- Środek wysyłamy na cały kraj.
- Prospekt i cennik bezpłatnie.

ISOLIT, ul. Komunalna 1, 37-450 Stalowa Wola, tel./fax (0-16) 42-44-33.

Chcesz wiedzieć pierwszy?

ŁAP JEDYNKĘ

Katowice 95.9 MHz

POLSKIE RADIO 1

